

Na podkreślenie zasługuje ujęcie przez Autorkę publicystyki lat 1788-1792 jako środka walki politycznej. Takie podejście do zagadnienia wniosło istotne nowości do wcześniejszych badań, które nie eksponowały lub pomijały to, do kogo adresowano ówczesną literaturę publicystyczną i co chciano przez jej wydanie osiągnąć. Autorka dobrze wywiązała się z postawionego sobie zadania i na tle argumentów rzeczowych niejednokrotnie przedstawiła środki wyrazu, styl i niektóre cechy formalne omawianych dzieł. Walorem recenzowanej pracy jest także to, iż sporo miejsca poświęcono twórczości publicystycznej mniej znanej, która niejednokrotnie lepiej od ówczesnych dzieł, oddaje klimat i sposób prowadzenia polemik politycznych tamtej doby.

Autorka dobrze panuje nad licznymi wątkami, przedstawia zagadnienie syntetycznie. W wielu przypadkach nie tylko uzupełnia i prostuje wcześniejsze ustalenia literatury przedmiotu, ale dokonuje nowych, w tym także co do autorstwa i czasu powstania niektórych anonimowych pism. Podstawa materiałowa badań jest imponująca. Stanowią ją głównie pisma polityczne z lat 1788-1792, z których wykorzystano ponad 420. Dla historyka ustroju i prawa książka ma duże znaczenie. Co prawda, nie ma w niej szerszych analiz właściwych dla metody historycznoprawnej, jednak liczne spostrzeżenia, sugestie czy uogólnienia mogą wzbogacić dotychczasowe ustalenia i stanowić inspirację dla tej części nauk historycznych.

Dzieło Anny Grześkowiak-Krwawicz z całą pewnością stanowi duży krok w kierunku zakończenia prac podjętych przez R. Piłata, a kontynuowanych przez W. Konopczyńskiego, T. Kostkiewiczową, E. Rostworowskiego oraz Z. Zielińską nad zagadnieniem literatury politycznej Sejmu Czteroletniego.

Wojciech Organiściak (Katowice)

Antoine Agostini, *La pensée politique de Jacques-René Hébert (1790-1794)*, (= Coll. d. 'Histoire des Idées Politiques dirigé par Michel Ganzin), Presses Universitaires d ' Aix-Marseille 1999, s. 227.

Omawiana rozprawa ukazała się w ramach aktywnego od kilku lat Centre d'Etudes et de Recherche d'Histoire des Idées et des Institutions Politiques działającego na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Aix-en-Provence-Marseille. Teksty J.R. Héberta publicysty i polityka Rewolucji Francuskiej, były do tej pory studiowane jako element walki politycznej epoki, zwłaszcza okresu lat 1792-1794, kiedy to głosił on politykę rewolucyjnego ekstremizmu i pochwały terroru jako jedynej metody rozwiązywania problemów politycznych. Autor podjął szczegółową analizę twórczości publicystycznej Héberta celem ustalenia jego poglądów politycznych, jak i ich pewnej ewolucji w toku wydarzeń rewolucyjnych od 1790 do 1794. Stąd takie kwestie jak niejasny życiorys Héberta przed 1790, jak i problem kontekstu ściśle aktualizującego, który określał gros tekstów Héberta, zostały, niekoniecznie słusznie, na marginesie rozważań, które autor podzielił na dwie części: pierwsza, zatytułowana *Hébert, un patriote avancé*, obejmowała pierwszy okres jego publicystycznej działalności aż po sierpień 1792, druga, pt. *Hébert, un républicain extrémiste* okres terroru aż po śmierć bohatera zgilotynowanego zgodnie ze spiralą terroru robespierreowskiego, który to terror Hébert nie tylko stale popierał, ale i dążył do jego zaostrenia. Niewątpliwie, analizy szczegółowe autora są pożyteczne, ukazują ponad bieżącymi wydarzeniami pewne zasadnicze koncepcje socjalne i polityczne Héberta. Należy tu wspomnieć, iż Hébert, także z uwagi na specyficzny styl jego gazety *Le Père Duchêsne*, pisywanej manierą świadomych wulgaryzmów językowych, co miało

trafić do szerokiego kręgu sankiulotów, poza wąskim nurtem aprobaty w skrajnie rewolucyjnej historiografii, należał zawsze do postaci generalnie ostro ocenianych w historiografii Rewolucji Francuskiej, także z uwagi na dość niejasną moralnie sylwetkę. Autor podejmuje próbę obrony bohatera, wskazuje na jego zasługi rewolucjonisty, postawę republikańską, wielki sukces jego dziennikarskiej propagandy wśród sankiulotów Paryża. Czyni to przecież z dość dziś przebrzmiałej w historiografii pozycji swego rodzaju identyfikowania się z nurtem rewolucyjnego terroru i radykalizmu socjalnego, obrony rewolucyjnej republiki zgodnej z utopijnymi aspiracjami sankiulotów. Stąd, dość paradoksalnie, zarzuca Hébertowi, iż w epoce Wielkiego Terroru Robespierre'a, na wiosnę 1794 roku, tenże nie podjął obrony roli sankiulotów, aprobował przez długi czas politykę Robespierre'a eliminującą opozycję z prawa (Danton, Desmoulins), by sam następnie paść ofiarą krwawej likwidacji opozycji lewicowej, którą utożsamiał od pewnego momentu, choć nie bez wielu niekonsekwencji. Czy jednak ewentualne wystąpienie Héberta wraz z radykalnymi sankiulotami przeciw Robespierrowi dla dalszego zaostrzenia polityki rewolucyjnej miałyby szanse na sukces, mogłyby ustabilizować ład rewolucyjny? – Można w to zdecydowanie wątpić. Stąd konkluzja autora zupełnie nie przekonuje, ma charakter utopijnego wyznania wiary tj. Héberta i jego zwolenników: Leur action qui témoigne d'un grand patriotisme et d'une constance admirable dans l'engagement révolutionnaire, fut tout entier tendue vers un but unique: assurer la victoire définitive de la Révolution (s. 212). Czy dziś po pracach François Furet i tylu innych autorów, którzy odeszli od uproszczonego, w istocie idealistycznego a quasi marksistowskiego spojrzenia na Wielki Terror, można dalej uważać iż droga zaostrzenia terroru i polityki egalitaryzmu w momencie, kiedy rząd rewolucyjny osiągnął sukcesy wojenne i mógł przystąpić do stabilizacji kraju, była drogą realną? Héberta można zaliczyć do tych utopijnych sylwetek historycznych, których pragnienie realizacji ich utopii socjalnej czy politycznej, religijnej czy rasowej, kończyło się z reguły fiaskiem drogo opłaconym, przez dane społeczeństwo. Autor nb. słusznie podkreślił, iż proces Héberta przed paryskim Trybunałem Rewolucyjnym był typową pokazową parodią wymiaru sprawiedliwości. Trudno jednak w tym momencie nie przypomnieć, iż to właśnie z inicjatywy Héberta i z jego gromkim aplauzem takich skandalicznych procesów były już wcześniej w l. 1793-1794 dziesiątki i to on w ogromnej mierze ponosi odpowiedzialność moralną za krwawy terror rewolucyjny.

Stanisław Salmonowicz (Toruń)

Peter Collin, „Wächter der Gesetze” oder „Organ der Staatsregierung”? *Konzipierung, Einrichtung und Anleitung der Staatsgewaltschaft durch das preußische Justizministerium von den Anfängen bis 1860*, Vittorio Klostermann, Frankfurt / M 2000, ss. XII, 452.

Trzecie ćwierćwiecze XIX stulecia do niedawna jeszcze uchodziło za epokę, w której przeważało uznanie prawa karnego za prawo „liberalne”, realizujące w najpełniejszym stopniu zasadę praworządności. W końcu to Prusy były ojczyzną kontynentalnego pozytywizmu prawniczego. Również wprowadzenie – w połowie stulecia – instytucji prokuratury traktowano jako akt liberalizującego się państwa prawnego. Większość badaczy reprezentowała pogląd, iż prokuratura już w kołysce była synonimem praworządności, którą z ochotą respektuje ustawodawca, najwyższy „stróż ustaw” (Gesetzeswächter).

Tę tezę, stanowiącą nota bene podstawowy punkt odniesienia w ocenie ustroju Prus, poddaje autor konsekwentnej krytyce. Gruntowna egzegeza źródłowych przekazów, którymi są przede